

Dom na biegunie

13 kwietnia 2007

Emigrując masowo do Wielkiej Brytanii, Polacy wykazali się zmysłem proroczym. Niedługo bowiem Europa przeistoczy się w ogromną pustynię, a Wyspy Brytyjskie będą jedną z nielicznych oaz. Na całej Ziemi.

Tak przynajmniej twierdzi James Lovelock – ogólnie szanowany naukowiec z dziedziny ochrony środowiska, a zarazem futurolog, który jest autorem wydanej właśnie książki „Zemsta Gai – Dlaczego Ziemia się mści i co uczynić, by uratować ludzkość”. Według magazynu „Prospect” – Lovelock należy do grona 100 najwybitniejszych intelektualistów na świecie.

Wszystkiemu winne globalne ocieplenie. Ludzie traktują ten temat ze znudzeniem – jak oglądany po raz setny film. Ale to nie fikcja. Wszyscy poważni uczeni alarmują. Jednak rzadko który roztacza tak makabryczną wizję jak 87-letni Lovelock.

Liczba mieszkańców Wielkiej Brytanii drastycznie wzrośnie, bo Wyspy wypełnią miliony uchodźców z Europy, która zamieni się w Saharę. Innym nowym terenem osiedleńczym stanie się daleka północ. Czapa lodowa wielkości kontynentu amerykańskiego stopi się i „większość ludności przeprowadzi się do Arktyki, bo będzie to jedno z nielicznych miejsc, gdzie da się żyć”.

Dlaczego Wielka Brytania ma ocaleć? Ocieplenie spowoduje zanik Golfsztromu, kierującego ciepłe wody Morza Karaibskiego w kierunku północnej Europy i klimat w tym rejonie się oziębi. Lovelock twierdzi, że przed końcem stulecia Chińczycy będą masowo emigrować na Syberię, gdzie polarne mrozy staną się przeszłością. Podczas wykładu Lovelocka na Uniwersytecie Stanforda liczni profesorowie, w tym laureaci Nagrody Nobla, indagowali go, w jakim rejonie Kanady należy kupować nieruchomości. „Oni wierzą mi, gdy mówię, że tereny USA nie będą nadawać się do życia – mówi. – Wszystko dzieje się bardzo

szybko: polarne czapy lodowe, topiąc się, przestają odbijać światło słoneczne, które utrzymywało umiarkowaną temperaturę Ziemi, mimo że Słońce staje się coraz gorętsze”.

To dopiero początek grozy. Zdaniem brytyjskiego naukowca, z 6 miliardów mieszkańców planety przeżyje ten okres około pół miliarda, może miliard... „Jest nas za dużo. Zużywamy setki razy więcej energii niż Ziemia jest w stanie dostarczyć z surowców do jej produkcji. Należałoby skłonić kobiety, by rodziły mniej dzieci, ale my nie mamy na to czasu. Ziemia to za nas załatwi”. Nasza planeta ma 3,5 miliarda lat i starzeje się; pozostało jej nie więcej niż miliard lat egzystencji. W przyszłości, jeśli ocieplanie klimatu będzie postępować, może wyglądać jak Mars. Doprowadziliśmy do tego, paląc węgiel. Nie powinniśmy wycinać lasów, których Ziemia potrzebuje, by regulować temperaturę – twierdzi Lovelock. Aby wszystko funkcjonowało należycie, lasy powinny zajmować jedną trzecią powierzchni planety. Lovelock jest zwolennikiem energii jądrowej oraz energii pochodzącej z wykorzystania siły wiatru. Na pocieszenie przypomina, że w historii siedmiokrotnie przechodziliśmy poważne zmiany klimatyczne (epoki lodowe) i jesteśmy w stanie się przystosować.

Po raz pierwszy Lovelock wystąpił z „Hipotezą Gaja” przed 40 laty. Świat nauki go wyśmiał. Teraz nikt się nie śmieje. Meteorolodzy stwierdzili właśnie, że obecna zima jest najcieplejszą w historii pomiarów temperatury na całym świecie.

Autor: ZW

Źródło: [“Fakty i Mity” nr 13 \(369\) 2007](#)